

Szanowni Państwo,

Dzisiaj w 79. rocznicę powstania warszawskiego witam na tej uroczystości wszystkich, którzy zechcieli swoją obecnością włączyć się w upamiętnienie jednego z najważniejszych zrywów niepodległościowych naszego narodu.

Czynię to w imieniu władz samorządowych powiatu rawskiego oraz wszystkich gmin w powiecie rawskim.

Wybaczcie, że nie będę wymieniał z imienia, nazwiska ani funkcji uczestników dzisiejszej uroczystości, bo wszyscy tu obecni, poprzez swoje uczestnictwo, dajemy jednakowe świadectwo pamięci tamtych bohaterów.

Jan Paweł II w 50. rocznicę powstania powiedział: „Powstanie warszawskie było najbardziej radykalnym i najbardziej krwawym ze wszystkich polskich powstań. Pociągnęło ono za sobą niesłychany ogrom ofiar: nie tylko zburzona stolica, ale także dziesiątki tysięcy ofiar ludzkich, zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków. Niektórzy zadają sobie pytanie, czy było to potrzebne,...)? Nie można na to pytanie odpowiadać tylko w kategoriach czysto politycznych lub militarnych. Należy raczej w milczeniu skłonić głowę przed rozmiarem poświęcenia, przed wielkością ceny, jaką tamto pokolenie (...) zapłaciło za niepodległość ojczyzny. W płaceniu tej ceny byli, być może, rozrzutni, ale ta rozrzutność była zarazem wspaniałomyślnością”.

Tak powiedział papież, a sami powstańcy mówią, że ci wszyscy, którzy nie byli pięć lat pod okupacją, nie byli poniżani, nie widzieli tych wszystkich zbrodni - nie mają prawa do tego, żeby oceniać zasadność ich walki. Tym ludziom po prostu należy się nasz szacunek i wdzięczność, niezależnie od oceny skutków zrywu.

Bo oni, ci co polegli, też mogliby nas ocenić. I zapytać, co zrobiliśmy z tą Polską, za którą oni oddali życie? Jak mogliśmy dać się tak skłócić i zmanipulować, żeby bez żadnego wroga zewnętrznego doprowadzić do niespotykanego dotąd podziału

społeczeństwa? Do łamania konstytucji, którą sami sobie napisaliśmy.

Mogliby nas ocenić i ta ocena być może nie byłaby wysoka.

Ci co przeżyli, co pamiętają tamte czasy, mimo dostojnego wieku, wciąż walczą o Polskę i prawdziwe wartości. Swym autorytetem i słowem. Tak jak Wanda Traczyk-Stawska, weteranka powstania warszawskiego, mówiąca:

„Ja jestem żołnierzem, który pamięta, jak krew się lała, jak moi koledzy ginęli, ja tu jestem, aby wołać w ich imieniu! Nigdy nikt nie wyprowadzi nas z mojej ojczyzny, którą jest Polską, ale także i nikt z Europy! Bo Europa to moja matka także.”

Wsluchując się w te słowa powinniśmy stwierdzić, że dzisiaj żyjemy w znacznie łatwiejszych czasach, kiedy nie trzeba składać daniny krwi.

Dziś patriotyzm i umiłowanie ojczyzny wyraża się w inny sposób. Dziś wystarczy być przyzwoitym człowiekiem. Wystarczy uczciwie żyć i dać żyć innym, bez dzielenia rodaków na rudych i blondynów, wysokich i niskich.

To tylko tyle i aż tyle.

Jest jeszcze czas, żeby zatrzymać się i przestać nakręcać spiralę nienawiści i znów cieszyć się życiem w wolnej, samorządnej i solidarnej Polsce.

Polsce, dla której pierwszego sierpnia 1944 roku mieszkańcy Warszawy podjęli decyzję, że warto za nią oddać życie.

Chwała Bohaterom!